

Sygn. akt II K 223/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kole w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Konrad Łęgoszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Zielińska

po rozpoznaniu w dniach: 25 czerwca 2019 r., 26 sierpnia 2019 r. i 7 października 2019 r. sprawy

A. S. ur. (...) w K.

syna G. i M. zd. M.

oskarżonego o to, że

w dniu 16 stycznia 2019 r. w miejscowości K. na ul. (...) w woj. (...) prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym - kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) będąc stanie nietrzeźwości - badanie 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

1. Oskarżonego A. S. uznaje za winnego tego, że w nocy z 16 na 17 stycznia 2019 r. około godz. 00.00 w miejscowości K. na ul. (...) w woj. (...) prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym - kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia wynoszącego 1,41 ‰ alkoholu we krwi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 /sto/ stawek dziennych w wysokości po 20 /dwadzieścia/ złotych każda z nich.
2. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. oraz art. 43 § 1 i § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonych w kat. B prawa jazdy na okres 4 /cztery/ lat, zobowiązując go do zwrotu dokumentu uprawniającego go do kierowania pojazdami objętym orzeczonym zakazem w terminie 7 /siedem/ dni od dnia uprawomocnienia się wyroku.
3. Na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej
4. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 200 /dwieście/ złotych.

Konrad Łęgoszewski

Sygn. akt II K 223/19

UZASADNIENIE

Oskarżony A. S. w nocy z 16 na 17 stycznia 2019 r. około godz. 00.00 w K. na ul. (...) kierował samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), choć wcześniej spożywał alkohol. Oskarżony A. S. odpiął pas bezpieczeństwa, celowo rozpędził kierowany samochód i uderzył w słup energetyczny, gdyż chciał popełnić samobójstwo. Po uderzeniu

oskarżony S. wyszedł z samochodu i usiadł przy drzewie nieopodal auta. W tym czasie ulicą (...) jechali samochodem służbowym funkcjonariusze policji M. W. i M. G., którzy kierowali się do szpitala w K. z zatrzymaną osobą. Wówczas zobaczyli siedzącego, opartego o drzewo oskarżonego A. S. oraz uszkodzony samochód. Zatrzymali samochód i M. G. podszedł od oskarżonego zapytać co się stało. Wtedy oskarżony A. S. przedstawił się, a następnie powiedział mu, że wypił 0,7 litra wódki i wsiadł do samochodu, odpiął pas bezpieczeństwa, rozpędził go do prędkości 130 km/h i celowo uderzył w słup, gdyż chciał popełnić samobójstwo. Funkcjonariusz podprowadził oskarżonego S. do radiowozu i posadził go na siedzeniu. Wtedy M. W. o godz. 00.08 skontaktował się z dyżurnym i opisał mu sytuację, aby przysłał policjantów i odpowiednie służby. W tym czasie na miejsce zdarzenia przyjechał znajomy oskarżonego P. B., który na komunikatorze internetowym otrzymał od oskarżonego zdjęcie rozbitego pojazdu z dopiskiem „żegnajcie”. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego KPP w K. A. W. i J. M.. Tym funkcjonariuszom oskarżony S. również przyznał, że pił alkohol, a następnie wziął samochód i nim kierował. Oskarżony przy funkcjonariuszach był roztrzęsiony i płakał. Wymienieni funkcjonariusze przebadali oskarżonego na stan trzeźwości urządzeniem A.-Sensor IV z wynikami 0,82 mg/l o godz. 00.21 i 0,80 mg/l o godz. 00.36. Lekarz z karetki pogotowia stwierdził, że oskarżony S. będzie zabrany do szpitala w związku z tym policjanci zdecydowali, że zostanie mu pobrana krew celem weryfikacji stanu nietrzeźwości. Pobrania krwi dokonano o godz. 01.05 w szpitalu w K.. Następnie oskarżonego przewieziono do Centrum Psychiatrycznego w W., gdzie przebywał na oddziale psychiatrycznym do 22 stycznia 2019 r. W badanej krwi oskarżonego stwierdzono 1,41 ‰ alkoholu etylowego.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w dniu 17 stycznia 2019 r. oskarżony A. S. został ukarany mandatem karnym za czyn z art. 86 § 1 k.k. na kwotę 220 zł.

Oskarżony A. S. ma ukończone 21 lat, jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony ma wykształcenie średnie i aktualnie pracuje na stacji benzynowej z deklarowanym dochodem 1.900 złotych miesięcznie. Dotychczas nie był karany sędownie.

W toku postępowania przygotowawczego powzięto wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonego S. w związku z czym dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów. Jak wynika z przedstawionej opinii biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego, ale stwierdzili szkodliwe picie alkoholu oraz zaburzenia adaptacyjne depresyjne w wywiadzie. Według biegłych oskarżony miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem – brak przesłanek do zastosowania art. 31 § 1 k.k. lub § 2 k.k. W dalszych wnioskach wysuniętych w opinii biegli stwierdzili, iż oskarżony może uczestniczyć w postępowaniu i może bronić się w sposób samodzielny i rozsądny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego A. S. (k. 23-24, 26-27, 29-30, 96-96v)

- zeznań świadków: P. B. (k. 96v-97 w zw. z k. 71), M. W. (k. 97 w zw. z k. 8), M. G. (k. 97V w zw. z k. 10), A. W. (k. 121-121v w zw. z k. 74), J. M. (k. 121v-122),

- opinii biegłego R. U. (1) (k.32), opinii sędowo-psychiatrycznej (k. 41-43), opinii z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi (k. 13-14), opinii biegłych co do badań stanu trzeźwości oskarżonego (k. 125-127),

a ponadto na podstawie dokumentów i protokołów dołączonych do akt i ujawnionych na rozprawie głównej, a mianowicie: protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym A.-Sensor IV (k.3), danych o karalności oskarżonego (k.16), kopii mandatu karnego (k. 19), karty leczenia szpitalnego (k. 44), pisma Starostwa Powiatowego w K. (k. 69), płyty CD z nagraniem rozmów policjanta z dyżurnym (k. 107) wraz z wydrukami metryk o do długości trwania rozmów (k. 114-117).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego kilkakrotnie składał wyjaśnienia i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Słuchany pierwszy raz przyznał, że próbował popełnić samobójstwo. Po uderzeniu w słup wypił alkohol, który posiadał w samochodzie, był to jakiś biber, a następnie usiadł pod drzewem i po około 20 minutach

przyjechała policja. Oskarżony zaprzeczył przy tym, aby wcześniej tego dnia lub poprzedniego pił alkohol, a co do alkoholu spożytego po zdarzeniu oskarżony nie znał jego stężenia, ani ilości jaką spożył. W następnych składanych wyjaśnieniach oskarżony zaprzeczył, aby zażywał leki. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że w dniu zdarzenia miał wizytę u dentysty, podczas której miał znieczulenie miejscowe zęba, a następnie około godz. 12.00 zażywał tabletkę przeciwbólową.

Na rozprawie podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i doprecyzował, że wizyta u dentysty odbyła się kilka dni przed zdarzeniem, a leki przeciwbólowe zażywał przez kilka dni.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za częściowo wiarygodne w zestawieniu z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. W istocie wiarygodnymi są jego stwierdzenia dotyczące tylko tego, że chciał popełnić samobójstwo i dlatego uderzył samochodem w słup. To stwierdzenie jest bezsporne, gdyż potwierdzili to wszyscy świadkowie.

Wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do zarzucanego czynu i stwierdził, że alkohol pił dopiero po uderzeniu w słup w ocenie Sądu nie polegają na prawdzie i jawią się jako przyjęta przez oskarżonego linia obrony, którą starał się on prezentować tak w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego.

I tak z zeznań świadków, będących funkcjonariuszami policji wynika, że oskarżony na miejscu zdarzenia przyznawał, że wcześniej pił alkohol, po czym zabrał samochód i chciał popełnić samobójstwo. Co więcej policjantom mówił, że wypił wódkę, a w ogóle nie wspominał, aby pił alkohol po uderzeniu w słup. Potwierdził to wprost świadek M. G., który pierwszy rozmawiał z oskarżonym, a nadto A. W., który przybył później na miejsce zdarzenia i badał oskarżonego na stan trzeźwości. Wymienieni świadkowie jednoznacznie wskazali, że oskarżony przyznał każdemu z nich, że pił alkohol w postaci wódki, po czym kierował samochodem, a chcąc popełnić samobójstwo specjalnie uderzył samochodem w słup. Zeznania pozostałych funkcjonariuszy były bardziej ogólne niemniej zarówno świadek W., jak i świadek M. nie zanegowali twierdzeń kolegów, w szczególności świadek W. w zeznaniach składanych w dniu 25 stycznia 2019 r. podał, że oskarżony przyznał, iż wcześniej spożywał alkohol.

Twierdzeniom oskarżonego w tym zakresie przeczą również wnioski opinii biegłego R. U., który stwierdził, że twierdzenie oskarżonego co do czasu spożycia alkoholu (że spożywał alkohol dopiero po uderzeniu w słup), stoją w sprzeczności z wynikami badań. Według tzw. krzywej alkoholowej w organizmie oskarżonego alkohol znajdował się już w fazie eliminacji (kolejne wyniki wskazywały na coraz niższe stężenie alkoholu), a według twierdzeń oskarżonego w chwili przeprowadzania badań powinna występować jeszcze faza wchłaniania alkoholu, skoro oskarżony miał spożywać alkohol dopiero po zderzeniu ze słupem (kolejne wyniki badań winny wskazywać coraz wyższe stężenia alkoholu).

Wynika z tego, że twierdzeniom oskarżonego przeczą ujawnione wyniki badań na stężenie alkoholu w organizmie. W tym miejscu należy poczynić kilka uwag co do prawidłowości przeprowadzonych badań na stan trzeźwości oskarżonego, co było kwestionowane w toku postępowania. Sąd już na wstępie rozważań w tym zakresie podkreśla, że w świetle obowiązujących przepisów zostały one przeprowadzone bez uchybień, a w związku z tym ujawnione wyniki mogą być wykorzystane dla celów postępowania.

Nie można zgodzić się z poglądem obrońcy, że należało przeprowadzić ogółem cztery badania wydychanego powietrza na stan trzeźwości, a dodatkowo krew od oskarżonego należało pobrać trzykrotnie.

Uważna lektura przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu we krwi (Dz. U. poz. 2472) nie potwierdza poglądu obrońcy, że nieprawidłowo przebadano oskarżonego na zawartość alkoholu w organizmie.

Zgodzić się należy z twierdzeniem obrońcy, że zgodnie z powołanym rozporządzeniem badanie urządzeniem A.-Sensor IV, (który dokonuje pomiaru stężenia alkoholu metodą utleniania elektrochemicznego), które przeprowadzili funkcjonariusze na miejscu zdarzenia, należało zweryfikować. W realiach sprawy było to uzasadnione podejrzeniem popełnienia przestępstwa, a standardowo dokonuje się to w trybie § 4 ust. 4 rozporządzenia poprzez badanie

analizatorem wydechu dokonującego pomiaru stężenia alkoholu metodą spektrometrii w podczerwieni (np. urządzeniem Alkometr A2.0). Lekarz przybyły na miejsce zdarzenia zdecydował jednak, że należy oskarżonego zabrać do szpitala, skoro samochodem uderzył w słup, więc funkcjonariusze prawidłowo uznali, że skoro nie może on jechać do Komendy Powiatowej Policji w K. celem weryfikacji badań, to należy przeprowadzić badanie krwi. Wynika to z treści § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia, gdyż zaistniały inne przyczyny uniemożliwiające przeprowadzenia badania wydychanego powietrza. Takiego pobrania krwi dokonano i na tej podstawie ustalono stężenie alkoholu we krwi oskarżonego.

Co istotne, a nie trzeba mieć w tym zakresie specjalistycznej wiedzy aby stwierdzić, że wyniki ujawnione analizatorem wydechu i wyniki badania krwi są zbieżne. Jeśli bowiem wszystkie wyniki przeliczyć na promile, to przedstawiają się one następująco – na miejscu zdarzenia wyniki - 1,72‰ (godz. 00.21) i 1,68 ‰ (godz. 00.36), wynik z krwi pobranej o godz. 01.05 - 1,41‰. Wynika z tego, że alkohol spożyty przez oskarżonego był już w fazie eliminacji – każdy wynik wykazywał niższy stopień obecności alkoholu. Oznacza to, że alkohol musiał być spożyty co najmniej w przedziale 1-1,5 godziny przed badaniami (przy założeniu, że oskarżony nic nie jadł). Z tego względu trafnie wskazał biegły R. U., że wyniki te nie korelują z wyjaśnieniami oskarżonego, z których wynika, że miał spożywać alkohol ok. 20 minut przed przyjazdem policjantów, a więc zakończył spożycie około godziny 23.45, skoro jak wynika z odtworzonych rozmów świadka W. z dyżurnym pierwszy kontakt został nawiązany o godz. 00.08. Jeśli oskarżony rzeczywiście spożywałby alkohol, jak wyjaśniał w toku dochodzenia, to podczas badań poziom stężenia alkoholu w organizmie powinien wzrastać.

Nietrafne jest stanowisko obrońcy, że w niniejszej sprawie funkcjonariusze winni zastosować § 6 wspomnianego rozporządzenia. Przepis ten wskazuje, że w przypadku, kiedy zachodzi podejrzenie spożycia alkoholu przez sprawcę po zdarzeniu albo kiedy sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia, to po badaniu analizatorem wydechu działającym metodą utleniania elektrochemicznego (jak w niniejszej sprawie A.-Sensorem IV), niezwłocznie należy potwierdzić to wynikami dwóch pomiarów analizatorem wydechu działającym na zasadzie metody spektrometrii w podczerwieni, a następnie po upływie 30 minut przeprowadzić kolejne dwa badania tym urządzeniem z zachowaniem 30 minutowego odstępu między badaniami.

W niniejszej sprawie oskarżony na miejscu zdarzenia w sposób konsekwentny mówił zarówno funkcjonariuszom, którzy zatrzymali się przy nim oraz przybyłym później na polecenie dyżurnego policjantom z sekcji ruchu drogowego, że najpierw pił alkohol w postaci wódki, a następnie wsiadł do samochodu i kierując nim próbował popełnić samobójstwo. Nawet nie wspomniał, że pił alkohol po zdarzeniu, a taką wersję wydarzeń podał dopiero podczas pierwszego przesłuchania prawie miesiąc po zdarzeniu. Nie ma więc podstaw do twierdzenia, że zachodziło podejrzenie, iż oskarżony spożywał alkohol po zdarzeniu, a tym bardziej, iż oddalił się z miejsca zdarzenia. W konsekwencji nie było potrzeby czterokrotnego dokonywania pomiaru analizatorem wydechu działającym na zasadzie metody spektrometrii w podczerwieni (§ 6 ust. 2 pkt 2 i ust. 3 rozporządzenia), albo trzykrotnego pobierania krwi (§ 8 ust. 2 rozporządzenia), skoro nie zachodziła sytuacja z § 6 ust. 1 i 5 rozporządzenia.

Reasumując, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych wyżej uwag, nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że pił alkohol dopiero po uderzeniu samochodem w słup.

Sąd w całości natomiast uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w osobach M. G., M. W., A. W. i J. M., którzy zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego w sposób szczery, spójny i logiczny przedstawili relację ze zdarzeń jakie miały miejsce z udziałem oskarżonego w nocy z 16 na 17 stycznia 2019 roku. Jak już kilkakrotnie wspomniano świadkowie M. G., M. W. i A. W. wprost podali, że oskarżony każdemu z nich dobrowolnie przyznał, że pił alkohol przed tym jak wsiadł do samochodu. Świadek J. M. tej okoliczności nie zaprzeczył i wskazał, że jej nie pamięta, ale należy zauważyć, iż był przesłuchiwany w tej sprawie dopiero w dniu 26 sierpnia 2019 r.

Z tymi zeznaniami korelują zeznania świadka P. B., który zrelacjonował, co zobaczył kiedy przybył na miejsce zdarzenia oraz jak zachowywał się oskarżony. Świadek potwierdził tym samym relacje funkcjonariuszy policji, co również uzasadnia uznanie ich za w pełni wiarygodne.

W ocenie Sądu również opinia sporządzona przez biegłego R. U. (1) w niniejszej sprawie jest logiczna, spójna, a nadto została sporządzona w sposób rzetelny i fachowy. Biegły trafnie wskazał, że w oparciu o przeprowadzone badania nie można przeprowadzić rachunku retrospektywnego, niemniej podał, że treść wyjaśnień oskarżonego co do ilości i czasu spożytego alkoholu nie koreluje z ujawnionymi wynikami badań, co zostało już powyżej szczegółowo omówione.

Brak jest też podstaw do kwestionowania opinii z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi wykonanej przez Laboratorium Komendy Wojewódzkiej Policji w P.. Pobrane od oskarżonego próbki krwi poddano badaniom w układzie chromatografu gazowego z detektorem płomieniowo-jonizacyjnym w dwóch kolumnach kapilarnych różniących się polarnością, co jest zgodne z zapisami § 9 wspomnianego rozporządzenia z dnia 28 grudnia 2018 r. Opinia została sporządzona profesjonalnie i nie była kwestionowana w toku postępowania.

Również opinia Instytutu (...) zasługiwała na przymiot wiarygodności i okazała się przydatna dla rozstrzygnięcia. Wnioski opinii są zbieżne ze stanowiskiem Sądu co do prawidłowości postępowania policjantów przy dokonywaniu badań na stan trzeźwości oskarżonego, a w konsekwencji co do przydatności ujawnionych wyników dla rozstrzygnięcia sprawy. Pogląd co do niemożności wykonania rachunku retrospektywnego potwierdza wcześniejsze, zbieżne w tym zakresie stanowisko biegłego U..

Opinia sądowo-psychiatryczna przeprowadzoną w toku postępowania Sąd ocenił również jako sporządzoną fachowo i rzetelnie, a wszystkie wysnute w niej wnioski Sąd uznał jako logiczne i właściwie uzasadnione.

Na przymiot wiarygodności zasługują pozostałe również dokumenty i protokoły ujawnione w toku postępowania tym bardziej, że nie były wprost kwestionowane przez strony.

Nie budzą wątpliwości w szczególności protokoły badania stanu trzeźwości oskarżonego S., co zostało już szeroko omówione, a nadto dołączone do akt sprawy nagrania rozmów świadka W. z dyżurnym z których wynika, że wymieniony świadek skontaktował się z dyżurnym KPP w K. o godz. 00.08, co potwierdza, że funkcjonariusze musieli natknąć się na oskarżonego około godz. 00.05.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje więc, że oskarżony A. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Skoro bowiem oskarżony A. S. w nocy z 16 na 17 stycznia 2019 r. około godz. 00.00 w miejscowości K. na ul. (...) w woj. (...) prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym - kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia wynoszącego 1,41 ‰ alkohol we krwi - to zachowaniem swym w pełni wyczerpał znamiona ustawowe przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Mając na uwadze sposób postępowania oskarżonego nie budzi wątpliwości, że oskarżony z punktu widzenia znamion podmiotowych przestępstwa działał umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim. Jak wynika z ustalonych okoliczności sprawy oskarżony najpierw spożywał alkohol, a następnie kierował samochodem i celowo uderzył nim w słup. Sąd przypisując oskarżonemu zarzucany mu czyn doprecyzował jedynie czas jego popełnienia, na co pozwoliło przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz wskazał na mający podstawowe znaczenie ujawniony poziom alkoholu we krwi oskarżonego, skoro ma on znaczenie weryfikujące do wcześniejszych pomiarów dokonanych analizatorem wydechu działającym na zasadzie metody utleniania elektrochemicznego.

Z racji tego, że zarówno wina oskarżonego jak i okoliczności popełnienia przestępstwa nie nasuwają żadnych wątpliwości – Sąd w pkt 1 wyroku uznał A. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych w wysokości po 20 złotych każda z nich.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się w stworzeniu realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego, w tym

umyślne spowodowanie zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowym, a także stopień nietrzeźwości oskarżonego. Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd kierując się społecznym oddziaływaniem kary uznał, iż karą adekwatną zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jak i stopnia jego winy będzie kara grzywny. Sąd stanął przy tym na stanowisku, iż niecelowym byłoby orzeczenie względem oskarżonego surowszej kary tak co do rodzaju, jak i wymiaru. Orzeczone wobec niego wyżej wymieniona kara grzywny pozwoli na spełnienie swych celów zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej, jak i prewencji generalnej. Zastosowana względem oskarżonego represja ekonomiczna skłoni go do refleksji nad jego dalece nieodpowiedzialnym zachowaniem, którym przyczynił się do istotnego ograniczenia bezpieczeństwa innych użytkowników drogi oraz ukierunkuje jego przyszłe postępowanie na zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym. Dodatkowo wymierzona oskarżonemu kara grzywny w powyższym rozmiarze będzie zadośćuczynieniem poczuciu sprawiedliwości społecznej oraz przyczyni się do wyrobienia w świadomości społeczeństwa przekonanie, że każde wykroczenie przeciwko obowiązującym normom prawnym musi się spotkać z zasłużoną karą. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonego, który przecież pracuje zarobkowo i nie ma nikogo na utrzymaniu.

W pkt 2 wyroku Sąd zaś w oparciu o przepis art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, określonych w kategorii B prawa jazdy na okres 4 lat. Według Sądu orzeczenie środka karnego na okres 4 lat jest uzasadnione stwierdzonym stopniem stężenia alkoholu u oskarżonego, ale też jego dalece nieodpowiedzialnym zachowaniem, skoro celowo uderzył swym samochodem w słup powodując realne zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu. Sąd stanął przy tym na stanowisku, iż okres na jaki wyeliminowano oskarżonego z kręgu kierujących pojazdami mechanicznymi określonymi w kategorii B prawa jazdy będzie dostateczną represją, a nadto pozwoli oskarżonemu zrewidować jego naganne zachowanie godzące w obowiązujący porządek prawny oraz skutecznie odwiedzie go w przyszłości od prowadzenia pojazdu znajdując się pod działaniem alkoholu. Sąd nadto zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, skoro do tej pory dokument ten nie został mu skutecznie zatrzymany.

W pkt 3 wyroku Sąd zaś na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł obligatoryjnie względem oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych, a więc w minimalnej wysokości, na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej

Sąd w pkt 4 wyroku w oparciu o powołane tam przepisy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 200 złotych uznając, że sytuacja materialna oskarżonego pozwala mu na ich poniesienia nie będąc przy tym dla niego nadmiernym obciążeniem finansowym.

Konrad Łęgoszewski